

Nro.

110.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 15go Maia 1795.

Gazety.

PORTUGALLIA.

Nie dawno Dwor odebrał rekwizycyę z *Anglii*, aby na wszystkie *Hollenderskie* okręty w *Portach Portugalskich* znajdujące się położył sekwestr, lecz na odprawioney tym końcem konferencyi uchwalono; że wspomnioney rekwizycyi nie można uczynić zadofyć dla tego, aby się w nową wojnę z *Hollandyą* nie wplątać.

Z 5

Flot-

Fletta *Portugalska* składająca się z 5. liniowych okrętów, 1. fregatty, i 2. brygantyn, która się do tych czas w portach Angielskich znajdowała, i z transportem 20. kupieckich okrętów do *Tajo* przybiła, odebrała rozkaz gotowania się do wyjścia pod żagle, w której to ekspedycyi kilką woiennymi okrętami będzie wzmocniona.

Dnia 21. Marca *Xiężna Brazyliz* porodziła Syna.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. Kwietnia.

Jenerał *Stoflet* w *Vendeé* do tych czas ieszcze nie przystąpił do ugody, luboć względem tey traktuie się w *Rennes*.

Nie dawno Jenerał *Trotoin* ieden z Towarzyszów *Charetta* pisał List do *Stofleta*, i do iego rady woienney, z ktorego razem okazuię się, pod iakiemi warunkami pokóy z *Royalistami* iest zawarty.

W tym

W tym mówi między innemi: „Lud w *Vendée* z dwóch przyczyn iął się był broni: nayprzód dla Religii, *powtóre* dla uwolnienia się od służby wojenney. Pierwszey wolność jest mu pozwolona, i nikogo do żołnierki odtąd pociągać nie będą. Nigdy on się nieuzbroił dla Króla, forma rządu nic go nie obchodzi, jeżeli tylko nie bywa ciemżonym, i interess iego nie znajduie tamy. Chłop bardziey kocha swego wołu, iak Króla, żonę, lub dzieci.

Nadamy naszym obywatelóm rozumny, umiarkowany, i sprawiedliwy rząd, a ich Religii wolność zostawimy zupełną. Nadgrodzimy ich szkody, wystawimy domy, zostawimy ich w spokoyności, a do służby wojenney tych tylko brać będziem, którzy dobrowolnie ioy żądać będą.

Dozwolimy, aby się rządzili sami, zostawimy im broń dla oparcia się nowemu uciemżeniu. A cóż im na tém zawisso, z którego źródła spłyną na nich te dobrodzieystwa? Ja się dłużej opierać nie będę, i nie będę usiłował utrzymać

mać się przy moim urzędzie dla uszcześliwienia siebie, me ręce są tak, iak moje serce czyste. Opuszczam *Vendeé* z 150. liwrami w papierze, a 25. liwrami w gotowych pieniądzech.

Owi, którzy tak myślą iak ja, nie będą miani za oszukańców.

Pan *Chavette* jest mężnym równie, iak którykolwiek z Rady woienney, a wszelako skłonił się do pokoju. Męstwo bowiem nie jest żadną cnotą, ale ludzkość jest cnotą rzeczywistą. Już też czas jest, aby przestała płynąć krew *Francuzów*.

Sami to tylko przez wojnę zbogacenia się pragnący nie chcą pokoju, a za pretext do tego biorą obronę niby Królewskiej godności.

Już 2. armie przyięły pokóy. A cóż macie za śrzodki opierania się dalszego? Oto kilku strzelców, kilku dragonów, &c. składa całą armię wafzą &c. — „

Ponieważ teraz myślą nad odmianą Konstytucyi 1793. Roku, z tych miar różne broszury i żurnale usiłują odkryć iey wady, i okazują, że osobliwie wiele rzeczy

czy zdąży do tego, aby przez bywszy klub Jakobiński miało Paryż, a przez nie cała Francya była rządzona.

Merlin de Douay mówił dnia 12 Kwietnia w Konwencyi o dodatkach któreby do owej Konstytucyi uczynić należało następującym sposobem: „Wstęp do Konstytucyi zawiera w sobie wiele uwag o prawach człowieka i obywatela, a czemuż nie oznaczają dokładnie obowiązków człowieka i obywatela? Jakże mogą wszyscy używać praw swoich, jeżeli obowiązków dopełniać nie będą? Lud nie powinien mieć usności w nikim, który mu pochlebia.

Potrzeba mu radzić, aby tych tylko poważał, kochał i nad innych w elekcyach przenosił, którzy mu nawet czasem sprawiedliwie przykre wyłuszczaią prawdy.

Potrzeba to w prawdzie brać zawsze za zasadę: że *ludzie wszyscy co do praw są równi*, ależ potrzeba także przydawać: że oszczędność i marnotrawstwo, zdrowie i chorowitość, poczciwość, i niecnota, cnota i występki &c. znowu wielką między ludźmi sprawują różnicę.

Np.

Np. któż do zawiadywania publicznym skarbem, lub do steru rządowego, każdego za sposobnego równie poczyta? będzież można to równie powierzyć marnotrawcy dóbr własnych, iak oszczędnemu gospodarzowi? zwodzicielowi tak, iak człowiekowi poczciwemu? któż do służby wojenney chorowitego za zdolnego równie poczyta, iak zdrowego? &c. „

Gazety *Paryzkie* piszą wprawdzie o pokoju z *Hiszpanią* zawartym, obiecną nadto pokóy w krótce z innemi Koalicyjnemi Mocarstwami, ale urzędowa relacya żadna o tém Konwencyi do tych czas nie jest uczyniona. Twierdzą także: że całą swą potęgę przeciw *Anglii* obróci, i że podobnaż potęga użyta będzie przeciw *Austrii i Rossyi*, dodają zaś: że Francya przeciw tym dwóm Potencyom będzie miała wsparcie od swych sprzymierzeńców.

Z tego atoli co donoszą z Paryża o przybyciu dwóch *Angielskich* Kommissarzów mających za zamiar nie tak zamianę niewolników, iak raczej traktowanie o pokóy, wnieść można: że Francya nie jest zbrońną nawet z *An-*

z Anglią przyiść do ugody. Albowiem nieporządek w którym się *Francuzkie* marynarstwo znajduje wymaga zgody z Anglią. Maytkowie są w prawdzie odważni i wierni, lecz kommandanci okrętów nie posiadają należytey umiejętności, a do tego są uparci. Po większey części wyniesieni są na swe miejsca za Rządu *Robespiera* przez rady gminne, a ci doświadczonych okrętowych Kapitanów kassują, dla umieszczenia swoich stronników. Gdyby Kapitan okrętów *Caira* i *Censeur* należytą wiadomość i doświadczenie byli posiadali, nie straciliby byli *Francuzi* obydwóch wspomnionych okrętów w ostatney z *Anglikami* potyczce, dla tego bowiem tylko w dali się w utarczkę z przemagającą siłę nieprzyjacielską, ponieważ nie umieli się z resztą Eskadry złączyć, lubo Admirał znak był dał do tego. *Benoit* Kapitan okrętu *Censeur* służył tylko raz na okręcie liniowym jako sternik. W czasie samey potyczki okazał on był w prawdzie wielką osobistą odwagę, lecz w potykaniu się na morzu więcey zręczność iak odwaga popłaca. Potrzeba czasu dłuższego, zanim marynarstwo *Francuzkie* do tego sta-

nu przyjdzie, aby *Angielskiemu* wyrównać mogło.

W woysku Francuzkiem urzędy trojakim sposobem bywają dostępowane, iuż przez obranie, iuż przez dawność służby, iuż przez nominacyę Konwencyi.

Z *Luxemburga* pewna nadeszła wiadomość: że tam *Feldmarszałek Austryacki Bender* zakończył życie.
